



MATEUSZ DROZDOWSKI

Uniwersytet Jagielloński

*Orientacja austro-polską wobec kwestii ukraińskiej
w czasie I wojny światowej (do Aktu 5 listopada 1916 r.)*

Znanym i wielokrotnie opisywanym faktem historycznym pozostaje konflikt o Lwów i Galicję Wschodnią, toczony między Polakami i Ukraińcami pod koniec 1918 oraz w pierwszych miesiącach 1919 r.¹ Jego reperkusje w istotny sposób rzucały nie tylko na kształt granic międzywojennej Rzeczypospolitej, ale też na całość XX-wiecznych stosunków pomiędzy oboma narodami. Geneza tego konfliktu zasadniczo nie budzi wątpliwości – zarówno odradzająca się Polska, jak i powstająca po raz pierwszy państwowość ukraińska nie mogły funkcjonować bez wielkiego centrum cywilizacyjnego, jakim był Lwów. Powstaje jednak pytanie, czy historia musiała się w ten sposób potoczyć. Czy zamieszkujące jeden obszar narody nie miały innego wyjścia, jak szukać rozwiązania tego palącego problemu politycznego na drodze zbrojnej konfrontacji? Odpowiedź wymagałaby bardzo wnikliwego przyjrzenia się procesowi narastania konfliktu, wpisanego zresztą w wydarzenia I wojny światowej oraz okresu bezpośrednio ją poprzedzającego. Niniejszy krótki zarys nie rości sobie pretensji do wyczerpującego wyjaśnienia przyczyn wojny polsko-ukraińskiej, koncentruje się natomiast na przedstawieniu dość istotnego, choć dotychczas w niewiel-

¹ Szerzej na temat walk polsko-ukraińskich w latach 1918-1919 zob. R. Galuba, „*Niech nas rozsądzi miecz i krew...*”. Konflikt polsko-ukraiński o Galicję Wschodnią w latach 1918-1919, Poznań 2004, *Poznańskie Studia Historyczne*; M. Kozłowski, *Między Sanem i Zbruczem. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918-1919*, Kraków 1990; idem, *Zapomniana wojna. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918-1919*, przedm. B. Skaradziński, Bydgoszcz 1999; M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Galicję Wschodnią*, Warszawa 2000, *O Wolność i Niepodległość*; G. Łukomski, Cz. Partacz, B. Polak, *Wojna polsko-ukraińska 1918-1919. Działania bojowe – aspekty polityczne – kalendarium*, Koszalin-Warszawa 1994.

kim stopniu opracowanego czynnika – punktu widzenia polskich stronnictw politycznych identyfikujących się z tzw. opcją austro-polską, której na początku Wielkiej Wojny przyszło odegrać doniosłą i bardzo eksponowaną rolę.

W pierwszych latach XX w. rzeczywistość polityczną wszystkich trzech zaborów kształtowała przede wszystkim wielka debata nad możliwymi sposobami wyzyskania coraz bardziej prawdopodobnego europejskiego konfliktu dla realizacji idei niezawisłości Polski. Szczególnie na terenie Galicji spośród rozmaitych koncepcji rozwiązania „sprawy polskiej” największe znaczenie uzyskała tzw. orientacja austro-polska, propagująca ideę utworzenia suwerennego państwa w oparciu o monarchię Habsburgów. Formuła związku z Austro-Węgrami stanowiła przedmiot ożywionych dyskusji, tak pośród polskich działaczy, jak i w kręgach decyzyjnych naddunajskiej monarchii. Największą popularnością cieszył się jednak pomysł przekształcenia monarchii w państwo trialistyczne, w którym Polska powiązana by była z Cesarstwem Austriackim na dokładnie tych samych zasadach co Królestwo Węgier².

Po wybuchu I wojny światowej działania na rzecz realizacji tej koncepcji ujęte zostały w zdecydowanie bardziej zinstytucjonalizowane ramy. 16 sierpnia 1914 r. stronnictwa orientacji austro-polskiej powołały w Krakowie organizację określaną jako Naczelny Komitet Narodowy, sprawującą polityczne zwierzchnictwo nad tworzącymi się właśnie Legionami Polskimi³. Jak zapisano w dokumencie założycielskim, NKN był najwyższą instancją w zakresie wojskowej, skarbowej i politycznej organizacji zbrojnych sił polskich⁴. Oczywiście zależność ta nie dotyczyła operacji wojennych – faktycznie komitet stanowił jedynie organizację wystawiającą i wspierającą polskie oddziały ochotnicze, natomiast formalnie podlegały one Naczelniej Komendzie Armii⁵.

NKN nie stanowił struktury efemerycznej, ale realnie działającą organizację, która spotkała się z dość dużym poparciem społecznym, szczególnie w Galicji Zachodniej. Tylko w centralnych urzędach komitetu na stałe pracowało ok. 480 osób, kolejne setki działaczy udzielały się w 32 powiatowych Radach Narodowych oraz 60 oddziałach Ligi Kobiet⁶. Pod względem politycznym NKN stanowił platformę współpracy sił politycznych, które przynajmniej formalnie popierały realizację roz-

² Szerzej na temat koncepcji odbudowy polskiej państwowości w oparciu o Austro-Węgry zob. H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914-1918 (sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, Warszawa 1982, s. 269-271.

³ K. Srokowski, *NKN. Zarys historii*, Kraków 1923, s. 120-157; M. Sokolnicki, *Rok czarny*, Londyn 1961, s. 197-203; J. Dąbrowski, *Wielka wojna 1914-1918, cz. 1: 1914-1916*, Warszawa 1937, s. 155-156, *Wielka historia powszechna. Wydawnictwo zbiorowe ilustrowane*, t. 7; W. Suleja, *Orientacja austro-polska w latach I wojny światowej (do aktu 5 listopada 1916 roku)*, Wrocław 1992, s. 42-56, *Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia*, nr 103.

⁴ *Dokumenty Naczelnego Komitetu Narodowego 1914-1917*, Kraków 1917, s. 3; J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego. 1914-1918*, Warszawa 1985, s. 78.

⁵ *Dokumenty...*, s. 12.

⁶ Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej: APK), Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego (dalej: NKN), t. 1 (mikrofilm 100.186), s. 7-8, 9-10, 26, 176-177.

wiązania austro-polskiego, w tym przede wszystkim demokratycznego centrum, konserwatystów krakowskich, socjalistów oraz ludowców⁷. Przez krótki czas – do listopada 1914 r. – do krakowskiego komitetu należały także ugrupowania prawicowe, którym wyraźnie nadawała ton Narodowa Demokracja, jednakże sprzeczność ich poglądów z pozostałymi ugrupowaniami okazała się nie do pokonania i dość szybko stronnictwa prawicowe opuściły szeregi NKN⁸.

Na czele organizacji stanął prezes Koła Polskiego w austriackiej Radzie Państwa, a równocześnie prezydent miasta Krakowa, Juliusz Leo⁹. Już pod koniec 1914 r. został on jednak zastąpiony przez innego wybitnego polskiego polityka – Władysława Leopolda Jaworskiego – przed wojną przywódcę stronnictwa konserwatystów krakowskich¹⁰. Zmiana ta miała o tyle istotne znaczenie, że ten szanowany profesor prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim przywiązywał wielką wagę do logiki i spójności wszelkich doktryn oraz programów politycznych. Podkreśla się, że jako kontynuator myśli stańczyków był on najwybitniejszym ideologiem obozu konserwatywnego i jednym z niewielu ówczesnych polityków, którzy zbudowali w miarę konsekwentną doktrynę¹¹. To głównie za jego sprawą NKN zaczął konsekwentnie głosić swoje cele polityczne – przede wszystkim postulat połączenia Królestwa Polskiego z Galicją i utworzenia w ten sposób państwa ze stolicą w Warszawie, władanego przez Habsburgów oraz pozostającego w związku z monarchią austro-węgierską¹².

Należy wyraźnie zaznaczyć, że dzięki swoim bezpośrednim związkom z cieszącymi się poważnym społecznym poparciem Legionami Polskimi w pierwszych dwóch latach wojny krakowski komitet odgrywał rolę najbardziej wpływowej polskiej organizacji politycznej. W okresie późniejszym, szczególnie w roku 1916, NKN stopniowo tracił swoje znaczenie, zaś ostateczny kres jego działalności przyniósł wydany przez cesarzy Niemiec i Austro-Węgier tzw. Akt 5 listopada 1916 r. Zapowiadając utworzenie zależnego od państw centralnych Królestwa Polskiego, przekreślił on szanse realizacji koncepcji austro-polskiej. W takiej sytuacji rację bytu stracił sam komitet, tym bardziej że wiosną 1917 r. likwidacji uległy też same Legiony Polskie. Dla orientacji

⁷ APK, NKN, t. 1, s. 181-187.

⁸ Szerzej na temat wyjścia części prawicy z NKN zob. H. Bagiński, *Sprawa legionu wschodniego*, Warszawa 1966; K. Srokowski, *op. cit.*, s. 248-267; W. Witos, *Moje wspomnienia*, Warszawa 1981, s. 377.

⁹ C. Bąk-Koczarska, *Juliusz Leo twórca Wielkiego Krakowa*, Wrocław 1986, s. 133, *Prace Komisji Historycznej / Polska Akademia Nauk. Oddział w Krakowie*, nr 47.

¹⁰ Sz. Rudnicki, *Słowo o autorze*, [w:] W.L. Jaworski, *Diariusz 1914-1918*, wybór i oprac. M. Czajka, Warszawa 1997, s. X-XI; szerzej na temat konserwatystów krakowskich na początku XX w. zob. W. Feldman, *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji, 1846-1906*, Kraków 1907, s. 210-226.

¹¹ M. Jaskólski, *Kaduceus polski. Myśl polityczna konserwatystów krakowskich 1866-1934*, Warszawa-Kraków 1990, s. 46-48.

¹² L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach pierwszej wojny światowej*, Warszawa 1962, s. 23.

prohabsburskiej Akt 5 listopada stanowi zatem na tyle istotną cezurę, że poza tę datę nie wykraczają rozważania zawarte w niniejszym artykule.

Równoległe z różnego rodzaju organizacjami polskimi szybko rozwijał się ukraiński ruch narodowy. Emancypacja oraz wzrost świadomości narodowej Rusinów, konsekwentnie postępujące od połowy XIX stulecia, przed I wojną światową doprowadziły do wykrystalizowania się dojrzałego już w swej formie ruchu nacjonalistycznego. Jego przedstawiciele domagali się zmian, których w żaden sposób nie można było pogodzić z interesami i aspiracjami polskimi, a mianowicie wyodrębnienia w Galicji Wschodniej nowego kraju koronnego o wyraźnie ukraińskim charakterze¹³. Wprowadzenie takiego rozwiązania stanowiłoby prawdopodobnie wstęp do dalszych działań, gdyż w środowiskach narodowców funkcjonowały też idealistyczne postulaty powołania do życia „niezależnej, zjednoczonej i demokratycznej Ukrainy”¹⁴. W warunkach pokoju i względnej stabilności ustrojowej Austro-Węgier trudno było liczyć na realizację tych koncepcji, jednak wyraźny wzrost międzynarodowego napięcia na początku XX w. oraz realne prawdopodobieństwo wybuchu europejskiej wojny obudziły w Ukraińcach poważne nadzieje. Zaczęli oni podejmować działania będące pod wieloma względami odbiciem aktywności Polaków. Na wzór polski tworzone np. organizacje sportowo-gimnastyczne, przeradzające się stopniowo w struktury o charakterze paramilitarnym. W 1908 r. powstało Towarzystwo „Sokił”, zaś w 1913 r. Towarzystwo Ukraińskich Strzelców Siczowych¹⁵. W szybkim tempie powoływano do życia kolejne tego typu formacje, reprezentujące różne odłamy ukraińskich narodowców, noszących się z zamiarem udziału w nadchodzącej wojnie. Rozbudzenie w tym samym czasie polskich aspiracji niepodległościowych oraz funkcjonowanie polskich formacji strzeleckich, rozwiniętych bardziej od ukraińskich, doprowadziło w Galicji do zaistnienia permanentnego napięcia pomiędzy oboma narodami i – jak się wyraził jeden z badaczy – stanu „ukrytej wojny obywatelskiej”¹⁶.

W momencie wybuchu wojny światowej ukraińscy działacze szybko przystąpili do działania. Już w sierpniu 1914 r. utworzone zostały dwie organizacje polityczne, które postawiły sobie za zadanie wykorzystanie prawdopodobnych w Europie Wschodniej przetasowań politycznych w taki sposób, aby powołana została do życia jakaś forma ukraińskiej państwowości. Największe znaczenie bez wątpienia miała Hołowna Ukraińska Rada (Rada Ogólnoukraińska), powstała w wyniku miała różnych sił politycznych opowiadających się za istnieniem autonomicznej Ukrainy w ramach monarchii austro-węgierskiej¹⁷. Organizacja ta stanowiła więc na płaszczyźnie ruskiej swoisty odpowiednik NKN oraz orientacji austro-polskiej.

¹³ M. Klimecki, *op. cit.*, s. 25.

¹⁴ Cz. Partacz, *Od Badeniego do Potockiego. Stosunki polsko-ukraińskie w Galicji w latach 1888-1908*, Toruń 1996, s. 86.

¹⁵ K. Grünberg, B. Sprengel, *Trudne sąsiedztwo. Stosunki polsko-ukraińskie w X-XX wieku*, Warszawa 2005, s. 230-231.

¹⁶ *Ibidem*, s. 231-232.

¹⁷ *Ibidem*, s. 235; W. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław 2001, s. 246.

Niezależnie od tego w tym samym czasie powstał Związek Wyzwolenia Ukrainy – struktura grupująca emigrantów z Ukrainy naddnieprzańskej, nastawionych na współpracę z państwami centralnymi¹⁸. Ich celem pozostawało z kolei samodzielne, demokratyczne państwo, którego istnienie opierałoby się bardziej na gwarancjach niemieckich¹⁹.

Organizacje te podjęły działania na dwóch frontach. Po pierwsze, patronowały one utworzeniu Legionu Strzelców Siczowych – ukraińskiej formacji zbrojnej, analogicznej do Legionów Polskich, walczącej w ramach armii austro-węgierskiej²⁰. W latach 1914-1917 przez jej szeregi przewinęło się ok. 7 tysięcy żołnierzy²¹. Po drugie, prowadziły one ożywioną działalność na arenie międzynarodowej, szczególnie w Wiedniu, Berlinie i Budapeszcie, wydając czasopisma oraz publikując różnego rodzaju druki, w których starano się uzasadnić konieczność powstania autonomicznej Ukrainy, w miarę upływu wojny coraz bardziej zresztą rozszerzanej, np. na Wołyń, Podlasie oraz Chełmszczyznę, od 1915 r. pozostające już częściowo pod okupacją państw centralnych²².

W pierwszych latach wojny sytuacja układała się w sposób dla sprawy ukraińskiej raczej niekorzystny. Szereg bardzo poważnych ciosów zadała Rusinom zwłaszcza dziesięciomiesięczna rosyjska okupacja Lwowa oraz większej części Galicji. Obejmując ten obszar, władze carskie postanowiły ostatecznie potwierdzić, że Ukraińcy stanowią po prostu część wielkiego narodu rosyjskiego. Znamienne wydają się w tym kontekście słowa ministra spraw zagranicznych Siergieja Sazonowa, który w odpowiedzi na protesty rusińskich działaczy rzekł ponoć: „Czego Panowie chcecie, nadeszła właśnie najbardziej odpowiednia pora, aby raz na zawsze skończyć z waszą ukraińskością”²³. Bardzo dotkliwe sankcje spadły na ukraińskie szkolnictwo, prasę, organizacje polityczne, społeczne, a także kościół greckokatolicki, znacząco wzrosły natomiast wpływy ugrupowań moskalofilskich²⁴. Paradoksalnie, w początkowym okresie wojny z niechęcią do Rusinów odnosiły się również wojska austro-węgierskie, pośród których pokutował mit „ruskiej zdrady” – oskarżenia Ukraińców o sprzyjanie Moskwie i wspomaganie wojsk carskich²⁵. W gruncie rzeczy

¹⁸ K. Grünberg, B. Sprengel, *op. cit.*, s. 236.

¹⁹ W. Serczyk, *op. cit.*, s. 245-236.

²⁰ Zob. G. Skrukwa, *Formacje wojskowe ukraińskiej „rewolucji narodowej” 1914-1921*, Toruń 2008, s. 49-112; M. Krotofil, *Ukraińska armia halicka 1918-1920. Organizacja, uzbrojenie, wyposażenie i wartość bojowa sił zbrojnych Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej*, Toruń 2002, s. 17-25.

²¹ K. Grünberg, B. Sprengel, *op. cit.*, s. 236.

²² W. Serczyk, *op. cit.*, s. 247; zob. też T.S. Grabowski, *Ukraińcy wobec wojny i sprawy polskiej*, „Wiadomości Polskie” 1915, nr 49, s. 5-7.

²³ J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772-1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, tłum. K. Kotyńska, Lublin 2000, s. 121, *Dzieje Krajów Europy Środkowo-Wschodniej*.

²⁴ L. Podhoredcki, *Dzieje Lwowa*, Warszawa 1993, s. 156; H. Kramarz, *Samorząd Lwowa w czasie pierwszej wojny światowej i jego rola w życiu miasta*, Kraków 1994, s. 43, 54-56, *Prace Monograficzne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie*, nr 182.

²⁵ J. Hrycak, *op. cit.*, s. 121.

stanowiło to swoistą histeryczną reakcję na klęski ponoszone na froncie przez monarchię Habsburgów, niemniej przeprowadzane w wyniku tej reakcji represje okazały się dość znaczne i, jak się oblicza, objęły ok. 36 tysięcy osób, w tym przynajmniej tysiąc, najczęściej przypadkowych, skazanych na karę śmierci²⁶.

Pomimo wszystkich tych trudności organizacje ukraińskiego ruchu narodowego konsekwentnie prowadziły swoją działalność i uzyskiwały na terenie Niemiec oraz Austro-Węgier coraz mocniejszą pozycję. Wiązało się to z faktem, że rządy mocarstw centralnych zaczęły rozważać możliwość wykorzystania sprawy ukraińskiej dla własnych celów, np. poprzez utworzenie państwa ukraińskiego w ramach *Mitteleuropy* – zdominowanego przez Niemcy związku państw środkowo- i wschodnioeuropejskich²⁷. W efekcie już od 1915 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeszy zaczęło finansować Związek Wyzwolenia Ukrainy, zaś kierownictwo tej organizacji na stałe przebywało w Berlinie lub w Monachium²⁸. W tym samym czasie w Wiedniu działała Hołowna Ukraińska Rada, prowadząc z rządem monarchii habsburskiej stałe pertraktacje²⁹. W samej tylko stolicy monarchii w latach 1915-1916 regularnie ukazywały się czasopisma takie jak: „Ukrainisches Korrespondenz-Bfat”, „Ukrainische Nachrichten”, „Ukrainische Rundschau” czy „Swoboda”, szerzące ideologię narodową oraz w znacznej mierze antypolską³⁰.

Działając na szeroką skalę i w sposób coraz bardziej skuteczny, ruch ukraiński zmuszał polskie organizacje, w tym Naczelny Komitet Narodowy, do zajęcia konkretnego stanowiska w kwestii politycznych aspiracji Rusinów. Wydaje się, że niezależnie od bieżących uwarunkowań politycznych powinno mieć ono swoje źródła w przedwojennych koncepcjach stronnictw tworzących krakowski komitet. W przeciwieństwie do prawicy, oscylującej wokół Narodowej Demokracji oraz środowiska „Podolaków”, ugrupowania składające się na NKN wykazywały pewne zrozumienie dla sprawy ukraińskiej. Nie przez przypadek Michał Bobrzyński – namiestnik Galicji w latach 1908-1913, który pozostawał zwolennikiem pacyfikacji tłącego się już między oboma narodami konfliktu – wywodził się ze stronnictwa konserwatystów krakowskich, stanowiących w NKN drugą co do wielkości siłę polityczną (12,2% członków)³¹. Najliczniejszą reprezentację posiadało w Komitecie Stronnictwo Demokratyczne (17,1%), które wcześniej współtworzyło z konserwatystami tzw. „blok namiestnikowski” – koalicję ugrupowań popierających politykę Bobrzyńskiego i w znacznej mierze identyfikujących się z jego poglądami, w tym również na kwe-

²⁶ M. Kozłowski, *Zapomniana wojna...*, s. 109; K. Grünberg, B. Sprengel, *op. cit.*, s. 236; G. Łukomski, Cz. Partacz, B. Polak, *op. cit.*, s. 48.

²⁷ Zob. L. Grosfeld, *op. cit.*, s. 54-57, J. Pajewski, „Mitteleuropa”. *Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej*, Poznań 1959, s. 1-23, 112-137, *Prace Instytutu Zachodniego*, nr 27.

²⁸ K. Grünberg, B. Sprengel, *op. cit.*, s. 237-238.

²⁹ *Ibidem*, s. 238.

³⁰ *Ibidem*; APK, NKN, t. 145 (mikrofilm 100.343), Ukraina i Białoruś – materiały prasowe, s. 3. W Budapeszcie wydawano ponadto pismo „Ukraina”, zob. APK, NKN, t. 145, s. 10-14.

³¹ Obliczenia własne na podstawie APK, NKN, t. 1, s. 181-187.

stię ukraińską³². Nie bez znaczenia pozostaje wreszcie fakt, że działacze Stronnictwa Demokratycznego w ogromnej części wywodzili się z Krakowa – miasta geograficznie oddalonego od źródła konfliktu, co sprzyjało traktowaniu tej sprawy z pewnym dystansem.

Kolejnym ugrupowaniem, które może nie posiadało w NKN reprezentacji silnej pod względem ilościowym, niemniej w sposób niezwykle aktywny brało udział w pracach komitetu, pozostawała Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Ignacego Daszyńskiego. Stronnictwo to najczęściej oraz w sposób najbardziej klarowny rozważało sprawę stosunków przyszłej Polski z narodami dawnej Rzeczypospolitej, propagując ideę federalizacji. Koncepcja ta została sprecyzowana już w czasie zjazdu założycielskiego Polskiej Partii Socjalistycznej w 1892 r. i wielokrotnie oraz w różnych konfiguracjach była potem przywoływana³³. Znaczenie poglądów socjalistów wiąże się również z tym, że stanowili oni podstawową bazę kadr dla działalności organizacji strzeleckich związanych z Józefem Piłsudskim. Warto odnotować fakt, że w kwietniu 1911 r. pojawił się on nawet w lokalu „Siczy” we Lwowie i wygłosił przemówienie zachęcające Ukraińców do współpracy z polskimi organizacjami paramilitarnymi, przede wszystkim ze względu na jedność celów – walkę z „okupantem rosyjskim”³⁴. Środowisko Piłsudskiego wyróżniało się na tym tle od Drużyn Bartoszewskich i Sokoła – organizacji strzeleckich, które pozostawały pod wpływem Narodowej Demokracji i przyjmowały zdecydowanie antyukraińską postawę³⁵. Z drugiej strony, w momencie rozpoczęcia wojny światowej narastający powoli konflikt polsko-ukraiński zaszedł na tyle daleko, że nawet w środowiskach o proweniencji socjalistyczno-niepodległościowej Rusinom już po prostu nie ufano. Świadczy o tym choćby wypowiedź Michała Sokolnickiego, jednego z bardziej zaufanych współpracowników Piłsudskiego, z sierpnia 1914 r.: „Przechodząc przez ulice widzieliśmy hałasujących i przechadzających się butnie żołnierzy ukraińskich Siczy. Patrzyliśmy na nich z zaciśniętymi zębami [...] Czułem jak ciężka atmosfera skupiała się nad nami tej ciepłej nocy w zaułkach kresowego Lwowa”³⁶. Jak widać, trudno mówić o idylli w podejściu ludzi tworzących NKN do Ukraińców, nie zmienia to jednak faktu, że od dłuższego czasu działacze ci funkcjonowali w atmosferze akceptacji dla porozumienia i uznawania przynajmniej niektórych racji Rusinów.

Jeśli chodzi o właściwy, działający w czasie I wojny światowej NKN, to należy zaznaczyć, że w jego myśli politycznej sprawa ukraińska nie należała do najbardziej eksponowanych, dlatego też trudno znaleźć na ten temat większą liczbę konkretnych wypowiedzi. W pismach krakowskiego komitetu koncentrowano się przede wszystkim na propagandzie antyrosyjskiej oraz uzasadnianiu ewentualnego związku

³² A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu Polskiego*, t. 2, cz. 1: *W dobie rozbiorów*, Warszawa 1989, s. 135.

³³ Zob. A. Nowak, *Jak rozbić rosyjskie imperium? Idee polskiej polityki wschodniej (1733-1921)*, Kraków 1999, s. 317-332, *Arkana Historii*.

³⁴ K. Grünberg, B. Sprengel, *op. cit.*, s. 230-231.

³⁵ *Ibidem*, s. 232.

³⁶ M. Sokolnicki, *op. cit.* Cyt. za: G. Łukomski, Cz. Partacz, B. Polak, *op. cit.*, s. 44.

przyszłej Polski z monarchią Habsburgów. O sprawie ukraińskiej pisano raczej niewiele, choć generalnie wypowiedzi te, przynajmniej pozornie, nawiązywały do przedstawionych powyżej koncepcji przedwojennych. Do zupełnych wyjątków należały poglądy skrajne, mówiące o perspektywie utworzenia państwa polskiego bez oglądania się na kwestię ukraińską. Tego rodzaju postawę można odnaleźć w niektórych pismach propagandowych kierowanych przez krakowski komitet do Polaków przebywających na emigracji; padają w nich np. stwierdzenia o tym, że do przyszłej Polski „wejdzie może nawet cała Ruś aż po Morze Czarne”³⁷. Treści tych absolutnie nie można uznawać za reprezentatywne dla linii politycznej NKN, gdyż jak już wspomniano, powstały one w oddaleniu od odbywającej się w kraju zasadniczej debaty politycznej i, skierowane przede wszystkim do Polaków żyjących za oceanem, z natury rzeczy były dość radykalne oraz zawierały często duże uproszczenia.

Zdecydowanie bardziej adekwatne wydaje się przytoczenie jednej z wypowiedzi samego prezesa komitetu Władysława Leopolda Jaworskiego:

W interesie kraju naszego leży, aby ludność ta [tj. Ukraińcy – M.D.] w dalszym ciągu była ośrodkiem normalnego życia narodowego całej Rusi-Ukrainy, ażeby ludność ta w obrębie państwowości polskiej posiadała maksimum warunków rozwoju narodowego i kulturalnego, ażeby reprezentowała ten Piemont, któryby przyciągał do siebie ogół ludności ukraińskiej³⁸.

Dla Jaworskiego nie ulegało wątpliwości, że Ukraińcom należała się jakaś forma autonomii oraz uznania ich narodowej odrębności. Charakterystyczne jest jednak, że nie padają tutaj żadne słowa, które świadczyłyby o rozważaniu autonomii o charakterze politycznym. Przedstawiciele orientacji austro-polskiej w ogóle rzadko wypowiadali się na temat ukraińskiej autonomii w sposób konkretny. We wszelkich rozważaniach na pierwszy plan wysuwała się raczej kwestia geopolitycznych konotacji takiego rozwiązania – przede wszystkim dążenia do podminowania na tle narodowościowym sytuacji w Rosji. Wprost mówi o tym choćby dokument wewnętrzny NKN, który szczegółowo analizuje, jak należy przedstawiać na forum międzynarodowym sprawę ukraińską. Padają tam słowa: „Polacy natomiast w państwie polskim daliby Rusinom autonomię narodową, co mogłoby wywołać irredentę ukraińską na terytoriach rosyjskich”³⁹. Z perspektywy polskiej, a ściślej rzecz biorąc, NKN-owskiej, kwestia ukraińska stanowiła więc w pierwszej kolejności element rywalizacji przyszłego państwa polskiego z Rosją, której późniejszego upadku nikt się jeszcze wówczas nie spodziewał.

Charakter przewidywanej ukraińskiej autonomii stanowił zagadnienie, które zdecydowanie bardziej interesowało samych Ukraińców. Chociaż większość ich narodowych działaczy jednoznacznie opowiadała się za utworzeniem w Galicji Wschodniej osobnego, zdominowanego przez Ukraińców kraju koronnego,

³⁷ W. Suleja, *op. cit.*, s. 101.

³⁸ *Ibidem*, s. 167.

³⁹ APK, NKN, t. 144 (mikrofilm 100.342), Ukraina i Białoruś – sytuacja wewnętrzna, s. 113.

szczegółami koncepcji wysuwanych przez NKN interesowali się oni choćby z powodów polemicznych. Bardzo ciekawy przykład tego rodzaju dyskusji odnaleźć możemy w artykule na temat położenia Ukraińców w planowanym państwie polskim, opublikowanym w piśmie „Diło” w styczniu 1916 r. Stanowił on w gruncie rzeczy polemikę z tekstami prezesa NKN wydrukowanymi w październiku 1915 r. w „Polnische Blätter” – wydawanym w Niemczech organie prasowym krakowskiego komitetu – a także w krajowych „Wiadomościach Polskich”. Anonimowy ukraiński autor w swoim artykule zwraca uwagę, że jeszcze przed wojną na łamach krakowskiego „Czasu” Władysław Leopold Jaworski twierdził, iż autonomia Rusinów – nawet o charakterze kulturalnym – nie była w Galicji możliwa⁴⁰. Prezes NKN tłumaczył to stwierdzeniem, iż w jego przekonaniu jakakolwiek forma politycznej niezależności, czy nawet uprzywilejowania, opierać się musi na wyodrębnieniu konkretnego terytorium, co oczywiście w warunkach galicyjskich nastąpić nie mogło. Z kolei w czasie wojny Jaworski twierdził już coś przeciwnego – iż Ukraińcom absolutnie należała się autonomia, i to na zasadzie „eksterytorialnej”, a więc poprzez udzielanie praw politycznych i narodowych, ale bez jakichkolwiek gwarancji wykrojenia osobnego terytorium. Ukraiński autor wyraźnie sobie pokpiwał z tej zmiany poglądów szefa NKN i wytykał mu, że jego przekonywanie Rusinów do pozostawania w związku z Polską „przypomina mówienie zakochanego do przedmiotu swojej miłości, iż wyściele kwiatami całą drogę jej życia, byleby tylko wyszła za niego”⁴¹. Co ciekawe, dla strony ukraińskiej ugodowe tony oraz wycofywanie się z nieprzejednanych, przedwojennych pozycji świadczyły w gruncie rzeczy o słabnięciu Polaków w Galicji Wschodniej, a nawet więcej – o rychłym zakończeniu lackiej dominacji⁴².

Niezależnie od wszystkich tego rodzaju przytyków oraz sformułowań o charakterze propagandowym z zacytowanej powyżej polemiki wysnuć można dwa zasadnicze wnioski. Po pierwsze NKN, choć unikał mówienia w sposób konkretny, przewidywał dla Ukraińców autonomię o wyraźnie ograniczonym charakterze. Oznaczałaby ona prawdopodobnie uzyskanie przez ludność ruską analogicznych praw do tych, jakie miała w przedwojennej Galicji, a więc swobodę tworzenia ugrupowań politycznych, organizacji społecznych, być może również szkolnictwa – ale nic więcej. Nie było mowy o wyodrębnianiu Ukrainy jako osobnego tworu politycznego, złożonego bądź to z części terytoriów galicyjskich, bądź też z ziem pozostających przed wojną pod panowaniem rosyjskim. Nie wspomniano nawet o obecnej w myśli politycznej polskich socjalistów idei federalizacji Polski z państwami utworzonymi przez narody dawnej Rzeczypospolitej. W świadomości przedstawicieli orientacji austro-polskiej Ukraina jako osobny projekt polityczny po prostu nie istniała, zaś ich plany ograniczały się w gruncie rzeczy do włączenia Galicji do władanej przez Habsburgów Polski i pozostawienia wszystkiego innego bez zmian.

⁴⁰ APK, NKN, t. 145, s. 83.

⁴¹ *Ibidem*, s. 84.

⁴² *Ibidem*.

Drugie nader istotne spostrzeżenie odnosi się do faktu, że zarówno Polacy z NKN, jak i Ukraińcy zrzeszeni w organizacjach opowiadających się za związkiem ich kraju z państwami centralnymi doskonale zdawali sobie sprawę z poglądów oraz działalności drugiej strony. Jedni i drudzy śledzili swoje wypowiedzi oraz skrzętnie zbierali wszelkie prasowe, a także propagandowe materiały, które w jakiś sposób odnosiły się do wzajemnych stosunków⁴³. Niekiedy dochodziło przy tym do ostrej polemiki. Co ciekawe, miała ona miejsce szczególnie na gruncie niemieckim oraz austriackim. Wynikało to przede wszystkim z tego, że rozwiązania „austro-polskie” i „austro-ukraińskie” stanowiły koncepcje tyleż wobec siebie podobne, co konkurencyjne. Ich realizacja wymagała zabiegania o poparcie w tych samych środowiskach – w kręgach decyzyjnych państw centralnych. Stąd też np. w Niemczech w latach 1915-1916 toczyła się niezwykle ostra dyskusja pomiędzy Eugeniuszem Lewickim, nieformalnym ambasadorem sprawy ukraińskiej w tym kraju, oraz Wilhelmem Feldmanem, również nieoficjalnym, acz działającym z wielkim poświęceniem, wysłannikiem NKN⁴⁴. Można przy tym odnieść wrażenie, iż polemika ta zmuszała stronę polską do bardziej szczegółowego i konkretnego przedstawiania swoich poglądów na sprawę ukraińską, czego, przypomnijmy, przez długi czas przedstawiciele krakowskiego komitetu starali się unikać.

Podejmując tego rodzaju działania, publicyści orientacji austro-polskiej w pierwszej kolejności musieli się odnieść do lansowanej przez ugrupowania ukraińskie koncepcji utworzenia osobnego kraju koronnego lub też w ogóle państwa ruskiego, które pozostawałoby w związku z mocarstwami centralnymi. Działania propagandowe NKN zmierzały przede wszystkim do pokazania, że ze względu na niski poziom rozwoju narodowego i cywilizacyjnego Rusini w żaden sposób nie są zdolni do tworzenia własnej państwowości. W tym kontekście bardzo interesujący wydaje się przytaczany już dokument krakowskiego komitetu, zawierający instrukcje, jak należy przedstawiać w publicystyce sprawę ukraińską. Padają w nim mocne słowa: „Procent uświadomionej narodowo inteligencji jest tak mały, że Ruś autonomiczna, czy też państwo ruskie byłyby państwem chłopskim, co gorsza chamskim”⁴⁵. Tekst ten miał charakter poufny i przeznaczony był tylko dla oczu publicystów spod znaku NKN, niemniej jednak jego oddźwięki można odnaleźć w materiałach należących do jak najbardziej oficjalnego obiegu. W podobny sposób formułował myśli choćby wspomniany już Wilhelm Feldman, który w swojej broszurze *Polen, Deutschland und die russische Gefahr* twierdził, iż

⁴³ Centrala NKN w Krakowie otrzymywała od swoich wysłanników regularne sprawozdania z zawartości prasy ukraińskiej w Wiedniu i Budapeszcie, zob. APK, NKN, t. 145. Uważnie śledzono też poczynania ukraińskiej propagandy pośród żołnierzy państw centralnych, zob. APK, NKN, t. 144, s. 146.

⁴⁴ Zob. APK, NKN, t. 145, s. 127-128; Wilhelm Feldman przebywał z misją NKN w Niemczech od września 1914 r. do maja 1918 r. Wyjechał stamtąd na żądanie władz niemieckich po publikacji listu otwartego, w którym piętnował pokój brzeski. T.S. Grabowski, *Feldman Wilhelm (1868-1919)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, red. W. Konopczyński, Kraków 1946, s. 396-404.

⁴⁵ APK, NKN, t. 144, s. 112.

„z nieświadomej i mało kulturalnej masy etnograficznej nie zbuduje się w ciągu 24 godzin państwa”⁴⁶.

W propagandzie NKN, wobec konsekwentnego trzymania się twierdzenia o braku zdolności Rusinów do tworzenia poważniejszych struktur politycznych, należało jeszcze odpowiedzieć na pytanie, jak to było możliwe, że ukraińscy nacjonaści potrafili prowadzić tak ożywioną i szeroko zakrojoną działalność. Instrukcje krakowskiego komitetu nie pozostawiają w tej mierze żadnych wątpliwości:

Należy przedstawić ruch ukraiński i w ogóle niepodległościowy jako wieś potiomkinską. Ciemnota ludu na Wołyniu, Podolu i Ukrainie [...] świadomie podtrzymywana jest przez rząd rosyjski. Tożsamość religii, języka i charakteru narodowego, wszystko to sprawia, że zdaniem poważnych znawców Rosji (w Niemczech) Ukraińców należy traktować jako duchowo zrusyfikowanych do tego stopnia, iż wszelka kreacja państwowa – rusa, stałaby się ogromnie łatwo polem propagandy rusofilskiej i narzędziem w rękę Rosji⁴⁷.

Jak widać, sam ukraiński ruch narodowy miał być przedstawiany jako nieadekwatny w stosunku do jego rzeczywistych rozmiarów oraz faktycznego stanu świadomości Rusinów. Istotniejsze wydaje się jednak, iż w opinii NKN realizacja dążeń narodowych Ukraińców paradoksalnie przynieść miała wzmocnienie pozycji Rosji. Oskarżanie strony ukraińskiej o moskalofilstwo stanowiło nader ważny punkt propagandy krakowskiego komitetu. Wyraźnie mówił o tym choćby Wilhelm Feldman w swojej kolejnej broszurze – *Der deutsch-polnischen Ausgleich*⁴⁸. W podobne tony uderzał również inny publicysta NKN – Leon Wasilewski – autor memoriału adresowanego pierwotnie do Austro-Węgierskiej Naczelnej Komendy Armii (AOK) i opublikowanego ostatecznie w „Wiadomościach Polskich” w grudniu 1915 r. Wielokrotnie wspominał on o słabej tożsamości narodowej Ukraińców, szczególnie żyjących pod rządami rosyjskimi, a także o popularnym pośród nich moskalofilstwie⁴⁹. Tego rodzaju postawę zarzucano nawet Tarasowi Szewczenko, o którym pisano: „należy przypomnieć, że Szewczenko niby to protagonista ukraińskiej walki z caratem pod koniec życia pisał peany na cześć Rosji”⁵⁰. Wydaje się, że oskarżenia o sprzyjanie Moskwie stanowiły taktykę przemyślaną i z punktu widzenia politycznego skuteczną, gdyż trafiała na podatny grunt nieufności wobec Ukraińców, wyraźnej szczególnie w kręgach wojskowych monarchii Habsburgów. Wzmacniano w ten sposób mit „ruskiej zdrady”, stojący u podstaw licznych egzekucji dokonywanych w 1914 i 1915 r. przez c.k. armię na prawdziwych oraz rzekomych ukraińskich moskalofilach. W pewien sposób potwierdzało to popularną pośród Rusinów tezę, iż okrutne postępowanie przedstawicieli austro-węgierskich sił zbrojnych było wynikiem niczego innego jak tylko „polskiej intrygi”⁵¹.

⁴⁶ APK, NKN, t. 145, s. 127.

⁴⁷ APK, NKN, t. 144, s. 112.

⁴⁸ APK, NKN, t. 145, s. 127-128.

⁴⁹ APK, NKN, t. 144, s. 17

⁵⁰ *Ibidem*, s. 114.

⁵¹ G. Łukomski, Cz. Partacz, B. Polak, *op. cit.*, s. 48.

Ostatecznym celem podejmowanych przez NKN działań propagandowych nie było jednak całkowite zdyskredytowanie Ukraińców oraz ich dążeń narodowych. Przypomnimy, że wielu zaangażowanych w działalność krakowskiego komitetu polityków wywodziło się ze środowisk do pewnego stopnia otwartych na postulaty przedstawicieli narodów dawnej Rzeczypospolitej. Należy mieć świadomość, że w kręgach krakowskiego komitetu nikt również nie kwestionował nader oczywistego faktu przewagi liczebnej żywiołu ruskiego w Galicji Wschodniej⁵². Politykom orientacji austro-polskiej chodziło jedynie o stępienie ostrza żądań działaczy ukraińskich oraz przekonanie ich, że najlepszym rozwiązaniem jest wyrzeczenie się ambicji tworzenia osobnego kraju koronnego i funkcjonowanie w ramach odrodzonego państwa polskiego. Uzasadniano to najczęściej stwierdzeniem, że tylko niezawisła Polska mogła zapewnić Ukraińcom ochronę przed rosyjską przemocą. Wielokrotnie pisali w ten sposób zarówno Władysław Leopold Jaworski, jak i Wilhelm Feldman⁵³. Moskwa oferować miała Ukraińcom brutalną rusyfikację i w efekcie narodową zagładę, Polska – względnie łagodne panowanie i kulturalną autonomię. Jeszcze dalej posuniętą interpretację postulowały wewnętrzne instrukcje NKN – sugerowano, że w pismach propagandowych i publicystycznych należy pokazywać, iż „Polacy nigdy nie wykazywali zdolności gnębienia innych narodów ani też niszczenia ich odrębności, natomiast okazali wielkie kwalifikacje w dziedzinie asymilowania duchowego [...]”. Należy wykazać, że stosunek historyczny Polski do Rusinów był bardzo dobry [...]. Zerwanie łączności polsko-ruskiej nastąpiło tylko dlatego, że poczęto Rusinów nastawiać przeciw Polakom”⁵⁴.

Na marginesie naszych rozważań warto jeszcze zwrócić uwagę, że w szeroko pojętym środowisku NKN pojawiały się także wypowiedzi pozostające poza głównym nurtem myśli politycznej krakowskiego komitetu. Interesująca wydaje się w tej mierze anonimowa broszura *Na przełomie dziejów*, wydana w 1916 r. nakładem Ligi Państwowości Polskiej – niewielkiej organizacji, która na terenie Królestwa Polskiego popierała proaustriacką linię polityczną NKN⁵⁵. Jej autor przekonywał, że jedynym sposobem na przeciwstawienie Ukrainy Rosji pozostawało utworzenie z niektórych powiatów Galicji Wschodniej oraz z odebranych państwu carów części Podola i Wołynia nowego Królestwa Galicji i Lodomerii, połączonego z Polską na tych samych zasadach co Chorwacja z Węgrami⁵⁶. W ujęciu tym Ukraińcy mieli zatem otrzymać wyodrębnione terytorium oraz daleko posuniętą autonomię polityczną, a więc bez porównania więcej niż w propozycji lansowanej przez właściwy NKN.

Z kolei w broszurze *Niepodległość czy nowy rozbiór*, napisanej przez Juliana Grabca – jednego z publicystów orientacji austro-polskiej, i opublikowanej przez sam komitet w roku 1915, propozycje posunięte zostały jeszcze

⁵² APK, NKN, t. 144, Leon Wasilewski, Memoriał dla Naczelnej Komendy Armii, s. 15.

⁵³ APK, NKN, t. 145, s. 84, 128.

⁵⁴ APK, NKN, t. 144, s. 113.

⁵⁵ H. Zieliński, *Historia Polski*, Wrocław 1985, s. 20.

⁵⁶ W. Suleja, *op. cit.*, s. 222; *Na przełomie dziejów*, Łódź 1916, s. 42-43.

dalej⁵⁷. Autor twierdził mianowicie, iż Polacy będą musieli dokonać „wyśrubowania sprawy ukraińskiej przeciw Rosji”, a więc złożenia Rusinom na tyle atrakcyjnej oferty, żeby stanęli oni przeciwko państwu carów po stronie Polski oraz mocarstw centralnych⁵⁸. Konkretnie miałyby to nastąpić dzięki oddaniu Rusinom całej Galicji Wschodniej. Prawa zamieszkującej tu ludności polskiej musiałyby oczywiście zostać zagwarantowane, niemniej oznaczałoby to pogodzenie się z końcem supremacji na tym terenie, zaś odrodzona Polska składać by się miała wyłącznie z Kongresówki oraz Galicji Zachodniej. W imię zagwarantowania bezpiecznej sytuacji geopolitycznej autor skłonny był zatem do dość daleko posuniętych ustępstw. Nie wydaje się jednak, aby koncepcja ta odbiła się szerszym echem – jak wiemy, oficjalna linia NKN postulowała znacznie bardziej ograniczone rozwiązania.

Cóż można zatem najogólniej powiedzieć na temat stosunku orientacji austro-polskiej do kwestii ukraińskiej? Na pierwszy rzut oka wydaje się, że pomimo deklarowanego, szczególnie przed wojną, pewnego zrozumienia dla dążeń narodowych Rusinów przedstawiciele NKN nie mieli im nic ciekawego do zaoferowania. W momencie, gdy ukraińscy działacze głośno domagali się własnego kraju koronnego, politycy krakowskiego komitetu proponowali zastąpienie panowania austriackiego rządami polskimi, z symbolicznymi jedynie przywilejami dla ludności ruskiej. Różnica pomiędzy ugrupowaniami orientacji prohabsburskiej a Narodową Demokracją polegała jedynie na tym, że stronnictwa zrzeszone w NKN w ogóle przewidywały dla Ukraińców jakąś formę ograniczonej autonomii. Z czego wynikała taka postawa? Można odnieść wrażenie, że wiele jest w podejściu do Ukraińców protekcyjności, lekceważenia, przekonania o bezwzględnej, własnej wyższości kulturowej. Czy można jednak sprowadzać cały problem do sfery mentalnej? Czy pośród tak wielu działaczy, reprezentujących różne postawy i ugrupowania oraz mających od dłuższego czasu do czynienia z ukraińskimi politykami, wszyscy widzieli w Rusinach nie naród, ale jak się wyraził Wilhelm Feldman – „etnograficzną masę”? Czy wreszcie członkowie NKN naprawdę sądzili, że przekonają Ukraińców do tak nieatrakcyjnego programu politycznego?

Otóż wydaje się, że w postępowaniu krakowskiego komitetu jest coś więcej – NKN po prostu musiał sformułować w ten sposób koncepcję swojej polityki wschodniej. Kluczem do tego pozostawała jego relacja z państwami centralnymi. Jak wiadomo, orientacja austro-polska stawiała na odrodzenie Polski w związku z monarchią Habsburgów. W realiach I wojny światowej powodzenie tego planu zależało jednak przede wszystkim od Niemiec, gdyż przynajmniej od zimy 1914/1915 praktycznie zwasalizowały one swojego naddunajskiego sojusznika⁵⁹. Poparcie Rzeszy było z kolei możliwe tylko w przypadku uzyskania przez nią na ziemiach polskich określonych, dodatkowych koncesji. Krótko mówiąc – realizacja linii politycznej NKN

⁵⁷ Zob. *Wydawnictwa Naczelnego Komitetu Narodowego 1914-1917. Spis bibliograficzny*, zbiór i objaśnienia L. Wasilewski, Z. Wierchowski, Kraków 1917, s. 46.

⁵⁸ APK, NKN, t. 68 (mikrofilm 100.258), s. 144.

⁵⁹ J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa 1914-1918*, Warszawa 2005, s. 249.

w praktyce oznaczała akceptację warunków niemieckich. Wprawdzie aż do jesieni 1916 r. sami Niemcy nie wypracowali żadnej spójnej koncepcji rozwiązania kwestii polskiej, niemniej we wszystkich dyskutowanych na terenie Rzeszy projektach pojawiał się ten sam postulat – Polacy muszą zrezygnować z jakichkolwiek pretensji do Wielkopolski, Pomorza i Śląska⁶⁰. Oznaczało to nie tylko wyrzeczenie się perspektyw przyłączenia tych obszarów do odradzającego się państwa polskiego, ale również zgodę na zamarcie na nich wszelkich zorganizowanych form życia narodowego⁶¹. W skrajnych przypadkach niemieckie postulaty mówiły nawet o nasileniu kolonizacji pozostających pod ich panowaniem terytoriów dawnej Rzeczypospolitej oraz o wysiedlaniu z nich żywiołu polskiego⁶².

Na wszystkie te warunki NKN musiał się godzić. Świadczą o tym choćby słowa Konstantego Srokowskiego, sekretarza komitetu i autora jedynej jak do tej pory dzieła o jego historii: „Wszyscy zwolennicy orientacji austriackiej zdawali sobie sprawę z tego, że pozostawia ona na boku zabór pruski”⁶³. Problem polegał na tym, że do koncepcji tej należało przekonać społeczeństwo polskie trzech zaborów. Już samo w sobie stanowiło to zadanie zakrawające na rozwiązywanie przysłowiowej „kwadratury koła”, jednak aby choć spróbować do niego przystąpić, absolutnie nie można było się zgadzać na ustępstwa na innych frontach. Politycy NKN doskonale zdawali sobie sprawę, że ugrupowanie, które zaakceptuje nie tylko oddanie Wielkopolski, Śląska i Pomorza, ale też utratę Lwowa i Galicji Wschodniej, na jakiegokolwiek społeczne poparcie nie ma najmniejszych szans. W grę wchodziła również kwestia kolonizacji – wiele wskazuje na to, że działający na terenie Niemiec wysłannicy NKN poważnie brali pod uwagę zgodę na wysiedlenie polskiej ludności z Poznańskiego na Kresy Wschodnie⁶⁴. W tej sytuacji polska dominacja na tym terenie musiała pozostać nienaruszona.

Jak widać, stosunek orientacji austro-polskiej do sprawy ukraińskiej był pochodną nie tylko mentalności polskich polityków, ale przede wszystkim faktu zaplątania się NKN w niemożliwą do zrealizowania koncepcję polityczną. Czy znalazło to przełożenie na wybuch w 1918 r. między Polakami a Ukraińcami regularnej wojny? Wprawdzie konflikt między oboma narodami tlił się jeszcze przed wojną światową, niemniej jednak wydaje się, że lata 1914-1916 to krótki czas, kiedy w polskiej polityce miały dużo do powiedzenia te stronnictwa, które ideologicznie nie wykluczały – jak endecja – możliwości porozumienia się z Ukraińcami. Co więcej, część z nich uważała się za spadkobierców środowisk, które przed 20 laty snuły wizje rozwiązań federacyjnych. Pomimo tego przedstawione w niniejszym zarysie uwarunkowania

⁶⁰ Szerzej na temat dyskutowanych na terenie Niemiec koncepcji rozwiązania sprawy polskiej zob. J. Knebel, *Rząd pruski wobec sprawy polskiej w latach 1914-1917*, Warszawa 1961, s. 14-55; J. Pajewski, „*Mitteleuropa*”..., s. 46-57, 72-111; L. Grosfeld, *op. cit.*, s. 44-79.

⁶¹ Zob. APK, NKN, t. 35, s. 30-31; t. 38, s. 21-23; J. Pajewski, „*Mitteleuropa*”..., s. 88; „*Polnische Blätter*” 1915, nr 3, s. 76-75.

⁶² APK, NKN, t. 35, s. 152-153, 266; J. Knebel, *op. cit.*, s. 15-16.

⁶³ K. Srokowski, *op. cit.*, Kraków 1923, s. 48.

⁶⁴ APK, NKN, t. 145, s. 128.

zadecydowały o tym, że ze strony polskiej żadna poważna propozycja rozwiązania narastającego konfliktu nie padła. Oczywiście należy sobie zdawać sprawę, że zjawisko to miało charakter jak najbardziej obustronny – działacze ukraińscy w przeważającej części prowadzili propagandę agresywną i dążyli do budowy państwa narodowego, przechodząc do porządku dziennego nad faktem zamieszkiwania na terenie Galicji, Wołynia i Podola licznej, silnej kulturowo oraz ekonomicznie ludności polskiej⁶⁵. Na skutek wszystkich tych okoliczności do porozumienia nie doszło, zaś dalsze wypadki – w szczególności pokój brzeski z lutego 1918 r. oraz rychły upadek państw centralnych – zadecydowały, że konflikt zbrojny stał się nieunikniony.

Bibliografia

I. Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego:

sygn. NKN 1;
sygn. NKN 64;
sygn. NKN 144;
sygn. NKN 145.

Biblioteka Jagiellońska:

„Wiadomości Polskie” 1915, nr 49.

II. Źródła drukowane

Dokumenty Naczelnego Komitetu Narodowego 1914-1917, Kraków 1917.

Wydawnictwa Naczelnego Komitetu Narodowego 1914-1917. Spis bibliograficzny, zbiór i objaśnienia Leon Wasilewski, Zenon Wierzchowski, Kraków 1917.

III. Wspomnienia

Dąbski Jan, *Wojna i ludzie. Wspomnienia z lat 1914-1915. Fragmenty*, przygot. do druku i przypisy Stanisław Giza, Warszawa 1969.

Jaworski Władysław Leopold, *Diariusz 1914-1918*, wybór i oprac. Michał Czajka, Warszawa 1997.

Witos Wincenty, *Moje wspomnienia*, Warszawa 1981.

⁶⁵ W archiwum NKN zachowały się ciekawe przykłady materiałów propagandowych ukraińskich nacjonalistów oraz moskalofilów. Niejednokrotnie zawierają one fakty zupełnie nieprawdziwe, uproszczenia oraz sformułowania niepozostawiające wątpliwości, że ich celem było wywołanie postawy wrogości wobec Polaków. Niektórzy nacjonalistyczni publicyści głosili np., iż na terytoriach ruskich zamieszkuje jedynie 2,5% Polaków, niepragnących niczego innego, jak tylko stać się obywatelami niepodległej Ukrainy. Planowano zresztą do niej włączyć m.in. Lubelszczyznę, Mińszczyznę, Grodzieńszczyznę, Besarabię i Krym; zob. APK, NKN, t. 144, s. 46, 52, 90. Z kolei w swoistym manifeście moskalofilów archimandryta Witalij z Ławry Poczajowskiej twierdził, że Polacy przez 500 lat byli prawosławnymi, co w okrutny sposób zakończyła dopiero królowa Jadwiga; zob. APK, NKN, t. 144, s. 229-232.

IV. Opracowania

- Ajnenkiel Andrzej, *Historia Sejmu Polskiego*, t. 2, cz. 1: *W dobie rozbiorów*, Warszawa 1989.
- Batowski Henryk, *Rozpad Austro-Węgier 1914-1918 (sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, Kraków 1982.
- Bąk-Koczarska Celina, *Juliusz Leo twórca Wielkiego Krakowa*, Wrocław 1986, *Prace Komisji Historycznej / Polska Akademia Nauk. Oddział w Krakowie*, nr 47.
- Dąbkowski Tadeusz, *Ukraiński Ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912-1923*, Warszawa 1985.
- Dąbrowski Jan, *Wielka wojna 1914-1918*, cz. 1: 1914-1916, Warszawa 1937, *Wielka historia powszechna. Wydawnictwo zbiorowe ilustrowane*, t. 7.
- Feldman Wilhelm, *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji, 1846-1906*, Kraków 1907.
- Galuba Rafał, *Niech nas rozsądzi miecz i krew...". Konflikt polsko-ukraiński o Galicję Wschodnią w latach 1918-1919*, Poznań 2004, *Poznańskie Studia Historyczne*.
- Garlicki Andrzej, *Geneza legionów. Zarys dziejów Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych*, Warszawa 1964.
- Grabowski Tadeusz Stanisław, *Feldman Wilhelm (1868-1919)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, Kraków 1946, s. 396-404.
- Grosfeld Leon, *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach pierwszej wojny światowej*, Warszawa 1962.
- Grünberg Karol, Sprengel Bogusław, *Trudne sąsiedztwo. Stosunki polsko-ukraińskie w X-XX wieku*, Warszawa 2005.
- Holzer Jan, Molenda Jan, *Polska w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1963, *Biblioteka Wiedzy Historycznej. Historia Polski*.
- Hrycak Jarosław, *Historia Ukrainy 1772-1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, tłum. Katarzyna Kotyńska, Lublin 2000, *Dzieje Krajów Europy Środkowo-Wschodniej*.
- Jaskólski Michał, *Kaduceus polski. Myśl polityczna konserwatystów krakowskich 1866-1934*, Warszawa-Kraków 1990.
- Kozłowski Maciej, *Między Sanem i Zbruczem. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918-1919*, Kraków 1990.
- Kozłowski Maciej, *Zapomniana wojna. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918-1919*, przedm. Bohdan Skaradziński, Bydgoszcz 1999.
- Klimecki Michał, *Polsko-Ukraińska wojna o Lwów i Galicję Wschodnią. 1918-1919*, Warszawa 2000, *O Wolność i Niepodległość*.
- Knebel Jerzy, *Rząd pruski wobec sprawy polskiej w latach 1914-1917*, Warszawa 1961.
- Krotofil Maciej, *Ukraińska armia halicka 1918-1920. Organizacja, uzbrojenie, wyposażenie i wartość bojowa sił zbrojnych Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej*, Toruń 2002.
- Łukomski Grzegorz, Partacz Czesław, Polak Bogusław, *Wojna polsko-ukraińska 1918-1919. Działania bojowe – aspekty polityczne – kalendarium*, Koszalin 1994.
- Nowak Andrzej, *Jak rozbić rosyjskie imperium? Idee polskiej polityki wschodniej (1733-1921)*, Kraków 1999, *Arkana Historii*.
- Olszański Tadeusz Andrzej, *Historia Ukrainy XX wieku*, Warszawa 1994.
- Pajewski Janusz, „Mitteleuropa”. *Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej*, Poznań 1959, *Prace Instytutu Zachodniego*, nr 27.
- Pajewski Janusz, *Odbudowa państwa polskiego. 1914-1918*, Warszawa 1985.
- Pajewski Janusz, *Pierwsza wojna światowa 1914-1918*, Warszawa 2005.
- Partacz Czesław, *Od Badeniego do Potockiego. Stosunki polsko-ukraińskie w Galicji w latach 1888-1908*, Toruń 1996.

- Podhorodecki Leszek, *Dzieje Lwowa*, Warszawa 1993.
- Serczyk Władysław Andrzej, *Historia Ukrainy*, Wrocław 2001.
- Skrukwa Grzegorz, *Formacje wojskowe ukraińskiej „rewolucji narodowej” 1914-1921*, Toruń 2008.
- Sokolnicki Michał, *Rok czternasty*, Londyn 1961.
- Srokowski Konstanty, NKN. *Zarys historii*, Kraków 1923.
- Suleja Włodzimierz, *Orientacja austro-polska w latach I wojny światowej (do aktu 5 listopada 1916 roku)*, Wrocław 1992, *Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia*, nr 103.
- Zieliński Henryk, *Historia Polski. 1914-1939*, Wrocław 1985.



Матеуш Дроздовський, Австро-угорська орієнтація по відношенню до українського питання під час Першої світової війни (до Акту 5 листопада 1916 р.)

Напередодні та під час Першої світової війни одночасно сформувався ряд ідей націлених на відновлення польської держави і розвиток українського національного руху. Українські угруповання, що діяли у Галичині, закликали до створення в межах Габсбурзької монархії державної автономної. Польські ж політичні орієнтації у перший період Першої світової війни відстоювали створення польської автономії під протекторатом Габсбургів. Носієм цієї певною мірою австро-польської ідеї було загальнопольське міжпартійне об'єднання створене в серпні 1914 р. передусім з метою формування польських легіонів під назвою Головний національний комітет. Через те, що ГНЦ проводило масштабні пропагандистські та публіцистичні дії, йому необхідно було зайняти позицію по відношенню до постулатів українських сил. Основна мета цієї статті є розглянути видання ГНЦ: часописи, брошури та статті під кутом оцінки та розуміння українського питання їх авторами. Це дозволить відповісти на питання про відносини поміж активістами з обох угруповань та про місце українського питання у планах ГНЦ. Оцінка цього періоду у діяльності самої організації та політичної ситуації у монархії є важлива оскільки згодом, у 1918 р. невирішені ідеологічні суперечності поміж українцями та поляками переродились у громадянську війну.

Період, що обговорюється у статті більшість цих питань про майбутнє поляків і українців залишались ще відкритими. Текст спирається на документах ГНЦ, доступних у Національному архіві міста Кракові.

Ключові слова: польсько-українські відносини, про австро-польська орієнтація, ГНЦ, Леопольд Владислав Яворський

Mateusz Drozdowski, *Attitude of politics representing Austro-Polish solution towards Ukrainian question in the time of World War I (before the Act of 5th November)*

The subject of the research is an attitude of Chief National Committee (CNC), significant Polish, political organization in the time of World War I, towards the Ukrainian national movement and its postulates. CNC came into being in August 1914 as political background of Polish Legions fighting in Austro-Hungarian army. Chief National Committee also played the role of a main exponent of Austro-Polish conception: an idea of creation self-governing Poland under the rule of Habsburg dynasty. In the first two years of war this conception had the strongest position among the others, numerous ideas of reconstruction of Poland. The same time brought also the rapid Ukrainian national rebirth. Ukrainians, mainly those living in Austro-Hungarian Galicia, firmly demanded to single out a new province of the Habsburg monarchy, covering the area of Eastern Galicia and city of Lvov. This idea was of course contradictory to the Polish plans, so campaigning for its own conceptions Chief National Committee had to face Ukrainian demands.

Aim of the article is to present these works and opinions of politicians and journalists working for CNC, that refer to the Ukrainian question. Remarkable attention is also paid to the Polish ideas of Ukrainian presence and autonomy in future, independent Poland. Finally, both mental and political sources of the attitude of Polish activists towards Ukrainian national movement are briefly investigated in this work. Problems touched in this work seem to be crucial to understand the fact, that after final collapse of the Habsburg monarchy in autumn 1918, unsolved Polish-Ukrainian conflict led to the breakout of a regular war.

Article is based on scientific descriptions, memoirs and archival materials available in the State Archive in Cracow.

Keywords: Polish-Ukrainian relations, Austro-Polish solution, Polish Supreme National Committee, Władysław Leopold Jaworski